Nr. 179 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 10 sierpnia 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagra . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Postępy motoryzacji.

Sprawa motoryzacji kraju budzi powszechne zainteresowanie z tego powodu, że samochód to nie tylko wygodny i przyjemny środek lokomocji, to nie tylko miły sport dla „wyższych dziesięciu tysięcy", ale także w razie wojny narzędzie obrony, mające niemal to samo znaczenie, co samolot czy schron przeciwgazowy.

Motoryzacja poczyniła ostatnio na świecie znaczne postępy. W samym tylko r. 1937 ilość krążących na całym świecie samochodów powiększyła się o 2,500.000. Przy tym przyroście więcej jak 1/3 przypada na Stany Zjednoczone, gdzie ogólna cyfra podskoczyła z 28 na 29,6 milionów. Wobec amerykańskiej hegemonii samochodowej Europa zadawala się przyrostem 750.000 wozów, w której to liczbie głównymi „udziałowcami" są Anglia, Francja i Niemcy.

W Europie Anglia zatrzymała swoją czołową pozycję i pozostaje po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej krajem o największej ilości samochodów. Drugie miejsce w Europie dzierży nadal silnie Francja, jakkolwiek w r. 1935 udało się przejściowo Francji wyprzedzić Anglię i zająć pierwsze miejsce. Niemcy, których postępy w motoryzacji w ubiegłym roku nadal były bardzo poważne, zatrzymują w dalszym ciągu trzecie miejsce. W tych trzech państwach zjednoczonych jest ponad 7 milionów pojazdów mechanicznych, a więc więcej niż 3/4 ogólnego europejskiego samochodowego steanu posiadania.

W Polsce na razie stan rzeczy nie przedstawia się tak pomyślnie. Niedawno dokonano obliczeń naszego stanu parku samochodowego na dzień 1 marca br. Ogółem było wszystkich pojazdów mechanicznych 43,071 sztuk, w tym samych samochodów było 32,530. Jeżeli chodzi o poszczególne działy, to samochodów osobowych było 18,990 sztuk, samochodów ciężarowych 6.083, taksówek 4,846, autobusów 1,711, motocykli 9,480, a pojazdów specjalnych 1,121 sztuk.

Jest to oczywiście stosunkowo nie wiele, ale pamiętajmy o tym, że stan ten stanowi mimoto znaczną poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi. W dniu 1 stycznia 1936 kursowało u nas tylko 34,000 sztuk pojazdów mechanicznych. Rok 1937 zaznaczył się poważnym wzrostem. W ciągu zimowych miesięcy na przełomie 1937/38 nastąpiło osłabienie tempa sprzedaży samochodów w Polsce. Nie doszło jednakże do całkowitego zahamowania ruchu na rynku jako to było w niedawnych latach poprzednich. Przeciętnie w każdym miesiącu zimowego sezonu 1937/38 roku sprzedawano po przeszło 500 nowych wozów.

Można się pod wielu względami nie godzić z polityką wewnętrzną Rzeszy, ale przyznać trzeba, że zachodni nasz sąsiad służyć dziś może światu za wzór państwa o zdecydowanej i konsekwentnej polityce motoryzacyjnej. Wydaje się być pewnym, że tajemnica tego powodzenia tkwi w pierwszym rzędzie w umiejętnym połączeniu podniety psychicznej z na wielką skalę zakrojoną propagandą i olbrzymim wysiłkiem organizacyjnym. Rozbudowa sieci dróg, potanienie wyrabianych w kraju wozów, przeróżne ulgi podatkowe dla nabywców stanowią oczywiście doraźną zachętę do kupna pojazdu mechanicznego.

Oczywiście uwzględnić zarazem trzeba, że ilość kursujących po naszych drogach pojazdów zależy ściśle od zamożności społeczeństwa. A stwierdzić musimy, że ludzi, którzyby nie tylko mogli kupić wóz, ale go i eksploatować jest nie nazbyt wielu.

Mimoto na dalsze postępy w tej dziedzinie możemy jeszcze w dużej mierze liczyć i postępy te też niezawodnie będą osiągnięte.

Gd.

Czechosłowacja nie spełnia obietnic wobec Polaków z za Olzy.

Mor. Ostrawa, 9. 8. (PAT) „Robotnik Śląski", organ polskiej partii socjalistycznej w Czechosłowacji, zajmuje w dzisiejszym artykule wstępnym stanowisko wobec informacyj czeskich o rzekomym spełnieniu postulatów ludności polskiej. Przeglądając po kolei poszczególne sprawy, „Robotnik Śląski" zaznacza, że upaństwowienie polskich szkół prywatnych będzie tylko usunięciem rażącego upośledzenia Polaków w tych gminach, gdzie za czasów austriackich istniały polskie szkoły publiczne, które po rozgraniczeniu Śląska zamieniono na czeskie.

Będzie to równocześnie doprowadzeniem do stanu, w jakim od początku znajduje się mniejszość niemiecka, która nie potrzebowała ponosić ciężaru utrzymywania szkolnictwa prywatnego. Upaństwowienie kilku prywatnych szkół polskich nie będzie jednak rozwiązaniem problemu szkolnictwa polskiego, ponieważ pozostanie otwartą kwestia dzieci polskich, wynaradawianych w szkołach obcych.

W dziedzinie kościelnej nie nastąpiła naprawa krzywd, polegająca na narzucaniu gminom o zdecydowanej większości polskiej proboszczów czeskich. Wbrew twierdzeniom prasy czeskiej, na kopalniach karwińskich nie ma żadnej poprawy. Także w hutach trzynieckich Polacy, którzy dochowują wierności polskości, są gorzej traktowani i nie posiadają dotąd polskich urzędników. — Wszystko to, o czym pisze prasa czeska, są sprawy drugorzędne, natomiast o rzeczach najważniejszych, o spełnieniu żywotnych zasadniczych potrzeb ludu polskiego pracującego, czynniki czeskie milczą.

Minister Beck gościł lorda admiracji angielskiej Coopera.

Gdynia, 9. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 17 min. 20 wszedł do portu w Gdyni jacht „Enchantress", na którego pokładzie przybył pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper z towarzyszącymi mu osobami. Jacht „Enchantress" został powitany przez jednostkę polskiej floty wojennej honorami wojskowymi. Na spotkanie pierwszego lorda admiralicji przybył dowódca floty kontradmirał Unrug, zastępujący obecnie szefa kierownictwa marynarki wojennej.

P. minister spraw zagr. J. Beck, bawiący obecnie na wybrzeżu, wydał wczoraj obiad dla pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej Duff Coopera. W obiedzie wzięli udział ze strony angielskiej: lord Cooper, lady Paget, wicehrabia Gage z małżonką, kapitan marynarki Tronbridge, członek Izby Gmin Bracken, komandor Fred, komandor por. Thomson, ze strony polskiej: żona dyrektora gabinetu ministra spraw zagr. p. Łubieńska, dowódca floty admirał Unrug, dowódca okrętu R.P. „Wicher" komandor ppor. De Walden z małżonką, komandor ppor. Gintowt-Dziewałtowski z małżonką, poseł R.P. w Budapeszcie Orłowski, por. marynarki Kowalski.

Polacy w Gdańsku u wiceprezydenta Hutha.

Gdańsk, 9. 8. (PAT) Prezes Gminy Polskiej i Związku Polaków poseł Budzyński i przewodniczący Komitetu budowy kościoła polskiego w Sopotach p. Bresiński przyjęci zostali w zastępstwie prezydenta Senatu Greisera przez wiceprezydenta inż. Hutha, któremu wręczyli pismo Polonii sopockiej. Pismo dotyczy budowy kościoła polskiego i niejasności zachodzących w tej sprawie i domaga się wyjaśnień, któreby uspokoiły opinię publiczną w tej kwestii.

Wiceprezydent Huth przyjął pismo, przyrzekając, że sprawą tą zajmie się osobiście, a po zbadaniu zaprosi obu przedstawicieli ludności polskiej na ponowną konferencję.

Poseł Budzyński poruszył przy tej okazji niepokojącą ludność polską sprawę wypowiadania mieszkań Polakom względnie niewynajmowania im nowych, a szczególnie rodzinom, wysyłających swe dzieci do szkoły polskiej. Poseł Budzyński wskazał na znaczenie skarg powtarzających się stale na takie postępowanie, oraz na następstwa stąd wynikające.

Wiceprezydent Senatu Huth przyrzekł zbadanie poruszonych faktów, które potępia, zaznaczając, że wpłynie w tym kierunku, by się one nie powtarzały.

Moskwa nie dąży do pokoju lecz pragnie wywołać wojnę.

Berlin, 9. 8. (PAT) Prasa niemiecka, która początkowo starała się dowieść, że zajścia na Dalekim Wschodzie nie przybiorą rozmiarów poważniejszego konfliktu i że obie strony dążą do porozumienia, obecnie pisze, że sytuacja komplikuje się i konflikt zaczyna się zaostrzać. Zdaniem prasy niemieckiej, szczere dążenia Japonii do osiągnęcia porozumienia rozbijają się o nieprzejednane stanowisko Moskwy. Zachowanie się Moskwy organ urzędu spr. zagr. Rzeszy „Deutsche Diplomatisch-Politische Korespond." określa jako celową prowokację ze strony Sowietów, które od dawna już ujawniają na różnych odcinkach tendencję do gmatwania sytuacji i wywoływania nieporozumień. „Jedynie dzięki powściągliwości Japonii, pisze dalej „D. D. P. K.", konflikt lokalny nie zdołał przybrać szerszych rozmiarów. Niezależnie od rozwoju sytuacji, stwierdzić należy, że Moskwa nie dąży do pokoju i od prężenia, lecz „pragnie za wszelką cenę wywołać zamieszki, zatarg a wreszcie wojnę".

Korespondenci pism niemieckich z Dalekiego Wschodu, donoszący jeszcze onegdaj o zawieszeniu działań wojennych, stwierdzają ponowne poważne starcia sił zbrojnych Japonii i Sowietów, podczas których czerwona armia poniosła wielkie straty w ludziach.

Z różnych wiadomości prasy niemieckiej wybija się na czoło sensacyjna depesza „Angriff", donosząca, że w szeregach wojsk sowieckich wybuchło wrzenie i podczas starcia nocnego z niedzieli na poniedziałek liczni żołnierze sowieccy rzucili broń i przeszli na stronę japońską.

SEN. FUDAKOWSKI PREZESEM IZBY ROLNICZEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł. — l. r.). Odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Izby Rolniczej polsko-francuskiej, na którym wybrany został nowy zarząd. Na czele Izby stanął jako prezes sen. Fudakowski.

WYCIECZKA NIEMIECKA NA ROSSIE.

Wilno, 9. 8. (PAT) Do Wilna przybyła na jednodniowy pobyt wycieczka urzędników regencji niemieckiej z Królewca w liczbie 23 osób.

Goście niemieccy złożyli hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. Po zwiedzeniu miasta i wojskowego cmentarza ewangelickiego z czasów wojny, udali się do Werek, a następnie do Trok.

W dniu dzisiejszym wycieczka niemiecka wyjechała do Lwowa, udając się w dalszą podróż po Polsce.

POWRÓT PREM. CHAMBERLAINA DO LONDYNU.

Londyn, 9. 8. (PAT) Premier Chamberlain, który spędza wakacje letnie w Szkocji, postanowił przerwać swój urlop i jutro wraca do Londynu. Powodem powrotu premiera, jak oświadczają oficjalnie, jest zasięgnięcie porady lekarskiej, gdyż ma on silny katar.

PREZYDENT TURCJI CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ.

Paryż, 9. 8. (PAT) Prasa francuska donosi ze Stambułu, że stan zdrowia Kemala Ataturka ostatnio budzi poważne obawy. Prezydent republiki tureckiej w ub. tygodniu cierpieć miał na poważne ataki wątroby, tak iż wezwano do niego na pokład jachtu „Savaroa", stojącego na kotwicy na Bosforze, aż 7 wybitnych specjalistów, w tym 4 specjalistów zagranicznych.

Wiadomości bieżące.

9
SIERPNIA 1938

Wtorek
Romana
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca 4·8
Zachód „ 19·14

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 „Cieszmy się życiem".
Środa godz. 20 „Szóste piętro".
Czwartek godz. 20 „Szóste piętro".
Piątek godz. 20 „Ludzie na krze".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO Chorążczyzny 7: „Kalif z Bagdadu".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Mój pan mąż" i „Kid Galahad".
CASINO Legionów 5: „Niewidzialne małżeństwo".
CHIMERA Akademicka 8: „Chłopcy z Tyrolu".
EUROPA Akademicka 3: „Kapryśna ekspedientka".
KOPERNIK Kopernika 9: „Tygrys Esznapuru".
MARYSIENKA pl. Smolki: „Tygrys Esznapuru".
METRO Łyczakowska 7: „Poznali się w Monte Carlo" i „Zaginiona wyspa".
MUZA 3-go Maja 11: „Groźny Bill".
PALACE Legionów 1: „Przestępca".
PAX nieczynny.
RAJ pl. Mariacki 7: „Panna Piotruś".
RIALTO pl. Akademicki 5: „Oczy czarne".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Audiencje w Ischlu".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Dziewczyna szuka miłości" i rewia.
ŚWIT Gródecka 2b: „Sitting Bull" i „Sen sacją jest świat".
TON pasaż Mikolascha: „Zbieg z San Quentin" oraz „Strzał w nocy".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Ramona" i rewia.

———

— **„Cieszmy się życiem", „Szóste piętro" i „Ludzie na krze"** — gościnne występy Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem. — Zespół Teatru Ateneum pod kierownictwem znakomitego aktora Stefana Jaracza odegra na scenie Teatru W. dziś o 8-mej wiecz. budzącą coraz większe zainteresowanie dzięki doskonałej grze artystów pełną dowcipu i humoru komedię M. Harta i G. Kaufmanna pt. „Cieszmy się życiem". We środę 10 i czwartek 11 bm. odegrana zostanie emocjonująca i ciekawie skonstruowana sztuka Alfreda Gehri pt. „Szóste piętro", a w piątek 12 bm. komedia Wilhelma Wernera pt. „Ludzie na krze" również ze St. Jaraczem na czele doskonałego zespołu Teatru Ateneum, który tworzą: pp. E. Bonacka, H. Gruszecka, A. Jaraczówna, E. Kryńska, M. Nobisówna, S. Perzanowska, H. Zahorska, Z. Borkowski, Z. Chmielewski, S. Daniłowicz, M. Kalinowicz J. Kempa, B. Krzemieniecki, J. Łuszczewski, L. Pośpiełowski i T. Żelski.

— **Występy zespołu Lwowskich Teatrów Miejskich.** — Doskonały Zespół Lwowskich Teatrów Miejskich pod dyrekcją p. Janusza Warneckiego wystąpi w najbliższych dniach w kilku miejscowościach kuracyjnych, a to: w Iwoniczu, Rymanowie, Truskawcu, Morszynie i Drohobyczu w arcykomicznej, pełnej satyry politycznej komedii „Jan" pióra Bus-Fekete'go z doskonałym w tytułowej roli W. Wojteckim, Barwińską, Bielicką, Kipeniówną, Guttnerem, Kalinowskim i Szletyńskim. — Przedstawienia tej komedii wypełniały widownię Teatru W. we Lwowie przez kilkadziesiąt wieczorów do ostatniego miejsca. Niewątpliwie i na prowincji tych kilka występów cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

KOMUNIKATY.

— **Szklane skrzypce — nowa atrakcja radiowa.** Czego nie słyszeli jeszcze radiosłuchacze? — Napewno nie słyszeli koncertu na szklanych skrzypcach. — A skrzypce te mają przepiękny, niezwykle radiofoniczny ton. Wkrótce nadarzy się okazja nie tylko usłyszenia, ale i zobaczenia szklanych skrzypiec z t. zw. „plexiglasu". W czasie Dorocznej Wystawy Radiowej, która odbędzie się w Warszawie w czasie od 25 sierpnia do 11 września br. zorganizowany zostanie specjalny koncert na skrzypcach z „plexiglasu" i poza tym skrzypce te będą wystawione wśród eksponatów jako instrument muzyczny wybitnie radiofoniczny.

KRONIKA MIEJSKA.

Rowerzysta potrącony przez auto. Wczoraj wieczorem na ul. Zygmuntowskiej jadący rowerem Paweł Senyszyn (ul. św. Michała 4) został najechany przez autodorożkę T. 40492, wskutek czego upadł na jezdnię i doznał obrażeń na całym ciele.

Zamach samobójczy na cmentarzu. Wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim targnęła się na życie Danka Maria Kraszówna (Kochanowskiego 8) przez zażycie 23 proszków „Kogutków". Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala, skąd po przepłukaniu żołądka została zwolniona. Powodem usiłowanego samobójstwa był brak środków do życia.

Z KRAJU.

Skrytobójcze morderstwo. W dniu wczorajszym w nocy dokonano skrytobójczego morderstwa na osobie Onufrego Hadzamana we wsi Nowosiółki Gościnne pod Rudkami, w jego własnym mieszkaniu — Nieznany na razie sprawca strzelił do śpiącego przez okno, kładąc go trupem na miejscu. Na miejsce zbrodni udał się powiatowy kom. P. P. kom. Kalkus, który kieruje dochodzeniami przy udziale psa policyjnego. Jak z pierwiastkowych dochodzeń wynika, tłem morderstwa są prawdopodobnie niesnaski rodzinne. Organa P. P. są już na tropie sprawcy.

W nocy z 6 na 7 bm. nieznani sprawcy postrzelili wartownika gminnego Frynka w czasie pełnienia służby przy urzędzie gminnym w Modryczu pod Drohobyczem. Rannego odwieziono do szpitala.

Wczoraj rano znaleziono obok kopalni nafty Błochówka przy ul. Źródlanej w Borysławiu zwłoki 64-letniego Jana Ciastonia, który poniósł śmierć prawdopodobnie wskutek zatrucia się denaturatem.

W Borysławiu na ul. Drohobyckiej Julian Godlec najechał autem osobowym na wóz naładowany deskami, wskutek czego woźnica Michał Kornalewicz z Drohobycza doznał silnych poranień na całym ciele, samochód zaś wywrócił się do góry kołami, a jadące nim osoby wyszły bez szwanku.

W Werchracie, pow. Rawa Ruska wybuchł wielki pożar, który strawił 18 gospodarstw, oraz budynek szkoły i budynek miejscowej agencji pocztowej. Straty w przybliżeniu wynoszą 80 tys. zł.

Marsz szlakiem Kadrówki został zakończony.

Kielce, 9. 8. (PAT) W poniedziałek o godz. 330 nad ranem wystartowało z Jędrzejowa 56 patroli do końcowego, trzeciego etapu XIV Marszu Szlakiem Kadrówki na trasie Jędrzejów—Kielce, wynoszącej 37 km.

Przybywające do Kielce patrole witano oklaskami i kwiatami; szczególnie serdecznie witano drużyny marynarzy z Gdyni, kolejowego K.S. z Gdańska, oraz patrol wileńskiego Z.S.

Klasyfikacja w poszczególnych klasach jest następująca:

W klasie patroli wojskowych tytuł mistrza zdobył p. p. ze Skierniewic, uzyskując łączny czas za 3 etapy 2:43:44.

W grupie P.W. zwyciężył Z.S. Ostrowiec 2:35·54.

W klasie P.W. (popoborowych) pierwsze miejsce przypadło Z.S. Janowa Dolina 2·39:08

———

Przed wizytą Regenta Horthy'ego w Niemczech.

Budapeszt, 9. 8. (PAT) Korespondent PAT-a dowiaduje się, że regentowi Horthy'emu, który udaje się w podróż oficjalną do Niemiec dnia 22 bm., towarzyszyć będą premier Imredy, minister spraw zagr. Kanya i minister obrony narodowej Ratz. Poza Berlinem i kolonią węgierscy mężowie stanu odwiedzą Norymbergę i Monachium. W programie przyjęcia przewidziane są rewie wojskowe.

Tematem rozmów węgierskich mężów stanu w Niemczech będą zagadnienia polityczne i gospodarcze, dotyczące obu krajów. Niemniej jest rzeczą pewną, że nie dojdzie do podpisania żadnego nowego dokumentu politycznego, gdyż przyjazne i pozostające w harmonii z polityką osi Berlin—Rzym stosunki między obu państwami nie wymagają na razie zmian.

———

Prasa angielska o palestyńskiej misji Macdonalda.

Londyn, 9. 8. (PAT) Dwudniowa inspekcja ministra kolonii Malcolma Macdonalda w Palestynie trzymana była w ścisłej tajemnicy zarówno w Londynie jak w Jerozolimie.

Decyzja wyjazdu, która powzięta została po rozmowie, jaką min. Macdonald odbył w środę z premierem Chamberlainem, była znana zaledwie kilkunastu osobom. Minister chciał przede wszystkim usłyszeć bezpośrednio z ust komisarza oraz naczelnego dowódcy wojsk brytyjskich ocenę sytuacji w Palestynie.

W Londynie podkreślają, że inspekcja nie oznacza bynajmniej zmiany polityki brytyj. w stosunku do Palestyny i że zasada podziału nadal uważana **jest za najbardziej wskazane rozwiązanie**.

Po odbyciu rozmów oficjalnych min. Macdonald odbył incognito przechadzkę po starej dzielnicy Jerozolimy, następnie zwiedził Betleem i jezioro Salomona oraz odbył lot nad Galileą i Samarią, stanowiącymi teren ciągłych działań oddziałów partyzanckich spoza Palestyny.

„Yorkshire Post" pisze, że rząd brytyjski stoi obecnie wobec konieczności wprowadzenia w życie podziału Palestyny. Nikt nie oczekuje natychmiastowej pacyfikacji Palestyny, ale trudno sobie wyobrazić politykę, któraby mogła zadowolić jednakowo Żydów i Arabów, dopóki panuje niepewność, stanowiąca podatny grunt do gwałtów, stosowanych w nadziei, że doprowadzą one do ustępstw lub może nawet do zmiany polityki. Jeśli zaś zapanuje przekonanie, że mocarstwo mandatowe zdecydowane jest trwać przy obranej polityce, zapanuje może okres względnego spokoju.

Prasa angielska zwraca uwagę, że obecność ministra Macdonalda na obszarze Morza Śródziemnego umożliwi mu również przeprowadzenie rozmów z kierowniczymi władzami na Malcie.

Będzie on tam rozmawiał na temat nowej konstytucji Malty, która przewidywać ma utworzenie lokalnego ciała ustawodawczego.

ZE ŚWIATA.

Wczorajsze bombardowanie lotnicze Kantonu pociągnęło za sobą 89 ofiar, w czym 39 zabitych.

Piorun, który uderzył w ruchliwym miejscu Nowego Jorku, na placu Jakuba Riis, zabił trzy osoby, kontuzjując 16. W czasie paniki, jaka powstała, 9 osób odniosło rany.

Hr. Baldwin z małżonką wyjeżdżają we czwartek do Francji.

Do Neapolu przybył transport 635 rannych i chorych legionistów włoskich z Hiszpanii.

Angielski minister kolonii Malcolm Macdonald przybył wczoraj samolotem z Palestyny na Maltę.

Z Jelsinek donoszą, że przybyła tam z wizytą eskadra wojenna duńska w składzie jednego pancernika i 3 torpedowców

DOJAZDOWY KURS SZYBOWCOWY W CZERWONYM KAMIENIU

Wobec licznych próśb Okręg Wojewódzki LOPP zdecydował się uruchomić dodatkowo jeszcze jeden kurs dojazdowy nauki latania na szybowcach w Czerwonym Kamieniu. Lekcje odbywać się będą tylko w niedziele i święta oraz dnie przedświąteczne popołudniu.

Kurs ten rozpocznie się dnia 13-go sierpnia, o ile do tego czasu zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów. Zgłaszać się należy do dnia 12 sierpnia. Tego dnia popołudniu odbędą się badania lekarskie. — Wyjazd do Czerwonego Kamienia nastąpi 13 sierpnia o godzinie 14.40.

Okręg prosi o możliwie wczesne zgłaszanie się, gdyż kurs uruchomiony będzie tylko wtenczas, gdy się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów.

Zgłoszenia L. O. P. P., ul. Podlewskiego 1, tel. 285-00.

PRACE POLSKIEJ WYPRAWY NA SPITZBERGEN.

Warszawa, 9. 8. (PAT.) Prace wyprawy polskiej posuwają się pomyślnie naprzód. Po zbadaniu okolic, położonych w pobliżu bazy wyprawy, obecnie uczestnicy przystępują do przeprowadzenia obserwacji na przedpolach bardziej odległych lodowców, do których przedostają się z pomocą motorówki.

Znaczną przeszkodę w pracach stanowi bardzo zła w tym roku pogoda, ciągłe wiatry, mgły i drobny deszcz, które na niczym nie osłoniętej równinie Kaffiöyre dają się porządnie we znaki. Temperatura waha się w granicach +1 do +— st. C.

Również pewną trudność sprawia brak dogodnego portu dla łodzi motorowej, gdzie mogłaby ona znaleźć schronienie w czasie sztormów. Myśliwy Norweg, Jacobsen, zaangażowany na Spitzbergen dla obsługi łodzi motorowej uległ wypadkowi złamania ręki, tak iż musiał być odesłany do Norwegii.

Dnia 29 lipca członkowie wyprawy przejechali łodzią motorową do dawnej osady kopalnianej na Aalesund w Kingsbay (znanej ze startu w roku 1925 sterowca Norge z Amundsenem do lotu do bieguna północnego) w celu przewiezienia do obozu głównego i miejsca pracy wyprawy dra Mieczysława Klimaszewskiego, czwartego uczestnika wyprawy.

W początku lipca b. r. jeden ze statków łowieckich z Tromsoe (w Norwegii) odnalazł na wybrzeżu północnowschodniej wyspy Spitzbergen szczątki obozu i zwłoki uczestników niemieckiej wyprawy Schroeder Straza, którzy zginęli bez wieści w roku 1912, a więc przed 26-ciu laty.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES CYTOLOGII.

Zurych, 9. 8. (PAT) Na uniwersytecie miejscowym otwarty został dziś międzynarodowy kongres cytologii (nauka o budowie komórki), który zgromadził około 300 uczonych z 21 krajów europejskich oraz z Ameryki i Azji.

Z Polski na kogres wyjechali dr. Piotr Słonimski, dr. Miszurski i doc. Uniw. J.P. dr. J. Zweibaum.

Kongres potrwa do 12 bm.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POSZUKIWACZY ZŁOTA.

Porto Alegre, 9. 8. (PAT) Donoszą z Kurytyby, że w kopalni złota „Timbitura" w Campo Largo zapadł się chodnik z powodu ulewnych deszczów padających w ostatnich czasach. Z 8 robotników zdołało zbiec 5 zawczasu, o 3 pozostałych została zasypanych. Po 4-godzinnej uciążliwej pracy zdołano odkopać zasypanych lecz już bez życia. Jednym z nieszczęśliwych robotników był Polak, August Kamarowski, lat 37.

KIDNAPPER AMERYKAŃSKI W EUROPIE.

Praga, 9. 8. (PAT) **„Prager Mittag" donosi, że policja praska otrzymała od policji wiedeńskiej zawiadomienie o tym, że w Europie środkowej przebywa od 2 lat kidnapper amerykański Patrick O'Brien, podejrzany o współudział w porwaniu syna pułk. Lindbergha. O'Brien wyjechał z Wiednia i znajduje się bądź w Jugosławii, bądź na Węgrzech, a najprawdopodobniej w Czecho-Słowacji.**

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINII LWÓW—WARSZAWA.

W dniu wczorajszym pociąg pospieszny Lwów—Warszawa nr. 108, który odszedł ze Lwowa o godz. 7·40, uległ na stacji kolejowej Rudnik nad Sanem w Centr. Okręgu Przemysł. wykolejeniu, którego przyczyn na razie nie ustalono. Na miejsce udała się komisja śledcza pod kierownictwem dyrektora okręg. kol. państw. we Lwowie p. Ottona Grossera oraz przedstawiciel prokuratury. Jak stwierdzono, ośmiu podróżnych zostało lekko kontuzjowanych. Odjechali oni w dalszą drogę do

Rozmowa dyplomatów na temat zatargu sowiecko-japońskiego.

Moskwa, 9. 8. (PAT) Agencja Tass donosi, że dnia 7 bm. ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu odwiedził ponownie Litwinowa, który przypomniał złożoną przed kilku dniami przez ambasadora propozycję zaniechania działań wojennych, jednakoż nazajutrz po tej propozycji ataki japońskie na terytorium sowieckie — według Litwinowa — powtórzyły się.

Na uwagę tę ambasador zaznaczył, że wojska japońskie zajmują jedynie stanowisko obronne i mają za zadanie obronę terytorium mandżurskiego, na co Litwinow odparł, że nikt nie atakował i nie miał zamiaru atakować terytorium japońskiego.

W dalszym przebiegu rozmowy Szigemitsu oświadczył, że celem jego wizyty jest powtórzenie propozycji o zaniechanie wrogich działań wojsk obu stron, które powinny pozostać na tych stanowiskach, na jakich zastanie je układ, po czym będzie można przystąpić do powołania komisji, złożonej z przedstawicieli Związku Sowieckiego i Mandżukuo przy udziale Japończyków dla określenia granicy.

Litwinow odpowiedział na to, że położenie na miejscu może się zmienić i że obie strony starać się będą zająć w chwili zawierania układu stanowiska jak najbardziej korzystne. Żadne porozumienie nie jest możliwe — mówił Litwinow — jeżeli choć jedna jednostka japońska pozostanie na terytorium sowieckim. Jeżeli strona japońska zagwarantuje do określonego momentu zaniechanie ataków na terytorium sowieckie i ognia z terytorium mandżurskiego, to strona sowiecka udzieli takich samych gwarancyj w stosunku do terytorium mandżurskiego.

Szigemitsu obstawał przy swej propozycji zaniechania wrogich działań na podstawie status quo, jakie istnieć będzie w określonym momencie.

Po dłuższej dyskusji Litwinow sprecyzował propozycję sowiecką w sposób następujący: Działania wojenne zostaną przerwane z chwilą, gdy obie strony przyjmą zobowiązanie nieprzekraczania określonej linii i niestrzelania poza tę linię oraz wycofania swych wojsk, o ile w momencie układu będą się one znajdowały poza tą linią. Za linię taką uznana będzie granica, wskazana na mapie, dołączonej do układu z Chunczung. W ten sposób przywróci się status quo, istniejące przed 29 lipca. Po przywróceniu spokoju na granicy komisja dwustronna, złożona z dwóch przedstawicieli Związku Sowieckiego oraz po jednym przedstawicielu Japonii i Mandżurii, uda się na granicę i przystąpi do redemarkacji granicy, ustalonej w układzie z Chunczung i w protokołach oraz mapach doń dołączonych.

Ambasador przyrzekł zastanowić się nad przedmiotem rozmowy i powrócić do tej sprawy.

WOJSKA SOWIECKIE ATAKUJĄ.

Tokio, 9. 8. (PAT) Agencja Domei donosi:

Powtarzające się ataki sowieckie zostały odparte. Według komunikatu, ogłoszonego przez ministerstwo wojny dzisiaj o godz. 11 min. 25 dwóch oficerów sowieckich poddało się w pobliżu wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej.

W niedzielę w nocy sowieccy żołnierze ponownie zaatakowali pozycje japońskie nad Czangkufeng. Atak odparto.

Jeden z żołnierzy sowieckich poddał się w pobliżu Szatsaoping w poniedziałek rano. Inny żołnierz sowiecki poddał się, powiewając białą flagą, w pobliżu Hweiczungin.

Tokio, 9. 8. (PAT) Agencja Domei donosi: W poniedziałek rano, według informacyj, otrzymanych z Tokio, na wzgórzu Czangkufeng doszło do walki na bagnety. Wojska sowieckie zbliżyły się na odległość 200 m do japońskich pozycyj. Walki trwały od godz. 2 do godz. 6.30. W walce na bagnety sowieccy żołnierze zostali odparci. Straty po obu stronach są znaczne.

WIDMO DEZERCJI W SZEREGACH SOWIECKICH.

Tokio, 9. 8. (PAT.) Japońskie Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat:

Żołnierz armii sowieckiej, który pod dal się Japończykom, oświadczył m. inn.:

„Czystka“ w armii czerwonej ogarnęła nawet oddziały walczące, wskutek tego stan moralny wojsk sowieckich jest bardzo zły. Niedawno rozstrzelany został dowódca oddziału czołgów, który z 20-ma czołgami chciał przejść na stronę japońską. Żołnierze sowieccy nie wierzą w powodzenie działań na Dalekim Wschodzie, a obecną akcję wojskową uważają za okazję do dezercji.

———

BELGIJSKI AGENT DYPLOMATYCZNY W BURGOS.

Paryż, 9. 8. (PAT) Francuska prasa prawicowa donosi, że w najbliższym czasie należy oczekiwać wysłania przez rząd belgijski oficjalnego reprezentanta dyplomatycznego do Burgos. Sprawa ta ma być zdecydowana definitywnie po powrocie belgijskiego ministra spr. zagr. Spaaka, który spędza urlop na południu Francji.

Wypadek samochodowy Attache poselstwa R. P.

Praga, 9. 8. (PAT) W niedzielę na drodze do Karlovych Varów kolo miej scowości Buchau uległ katastrofie samochodowej attache prasowy poselstwa R.P. w Pradze Kazimierz Wierzbiański.

Samochód, którym jechał p. Wierzbiański, zderzył się na ostrym zakręcie z jadącym z przeciwnej strony samochodem-karawanem. Na skutek zderzenia mały wóz p. Wierzbiańskiego zarzucił i wpadł do rowu do góry kołami. Jadąca z p. Wierzbiańskim towarzyszka została wyrzucona z wozu i poniosła śmierć na miejscu. P. Wierzbiański uległ złamaniu podstawy czaszki i w bardzo ciężkim stanie został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Karlovych Varach.

———

Krwawe zajście wśród Niemców czechosłowackich.

Berlin, 9. 8. (PAT) „Dresdner Neuste Nachrichten“ donosi z Pragi: W gminie Glaserwald w Boehmerwaldzie doszło do krwawych zajść pomiędzy socjalistami a członkami partii Niemców sudeckich. Wenzel Baierle, członek partii Niemców sudeckich został zamordowany.

Do zajść doszło po sprzeczce jaka wynikła pomiędzy trzema Niemcami a 14 socjalistami w miejscowej gospodzie. Gdy Niemcy opuszczali go spodę, socjaliści napadli na Niemców z tyłu zadając Wenzlowi Baierle kilkanaście śmiertelnych pchnięć.

———

„Kołom praskim nie zależy na odprężeniu“.

Niemcy o wątpliwym powodzeniu akcji lorda Runcimana.

Berlin, 9. 8. (PAT) Prasa niemiecka, śledząc bardzo uważnie przebieg rozmów lorda Runcimana, powołuje się na informacje ze źródeł czeskich, dowodząc przy tym, że lord Runciman, jeszcze pod koniec bieżącego tygodnia udać się ma do Londynu celem złożenia sprawozdania ze swych spostrzeżeń. Cała dotychczasowa akcja lorda Runcimana znajduje się, według opinii niemieckiej, jeszcze w stadium początkowym i program bieżącego tygodnia nie przewiduje momentów ciekawszych. Główna robota prowadzona była dotychczas, zdaniem niektórych korespondentów prasy niemieckiej, przez współpracowników lorda Runcimana, który na razie jest sam przeciążony oficjalnym programem, jak i licznymi przyjęciami, wydanymi na jego cześć. Ze spotkań, jakie miał lord Runciman, zwłaszcza dużo uwagi wzbudziło jego zetknięcie się w poselstwie brytyjskim z ambasadorem Stanów Zjedn. w Berlinie.

Rezerwę i pesymizm co do możliwości lorda Runcimana odzwierciedla „Deutsche Allg. Ztg.“, stwierdzając, iż misja lorda Runcimana może się zakończyć powodzeniem jedynie wówczas, gdy Praga zgodzi sie na daleko idące koncesje, w przeciwnym bowiem razie lord Runciman natychmiast opuści Czecho-Słowację. Wobec tego jednak, że nieprzejednanym kołom praskim bynajmniej nie zależy na odprężeniu, toteż i opinia niektórych angielskich pism dowodzących, że start lorda Runcimana był szczęśliwy, nie odpowiada — zdaniem „Deutsche Allg. Ztg.“ — istotnej sytuacji.

B. PARTIA SZALASI'EGO DZIAŁA.

Budapeszt, 9. 8 (PAT) Do wiadomości policji budapeszteńskiej doszło, że byli członkowie rozwiązanej partii narodowo-socjalistycznej Szalasi'ego posługują się między sobą brązowym medalionem z podobizną Szalasi'ego jako pieniądzem obiegowym.

Na medalionie tym znajduje się z jednej strony wizerunek Szalaszi'ego, otoczony napisem „Franciszek Szalaszi“, z drugiej strony — księga, na której widnieje znak partii Szalasi'ego. W jednym z lokali partii Szalasi'ego policja znalazła kilka tysięcy takich medalionów.

W sprawie tej wszczęto energiczne śledztwo.

KONFERENCJA P. BLONDEL Z MINISTREM CIANO.

Rzym, 9. 8. (PAT) Koła francuskie informują, że francuski charge d'affaires przy Kwirynale, p. Blondel, który przed paru dniami powrócił z Paryża, spotka się jutro z ministrem spraw zagr. hr. Ciano. Wspomniane koła zaznaczają, że spotkania jutrzejszego nie należy wiązać z przerwanymi w maju rozmowami francusko—włoskimi.

BOMBARDOWANIE WALENCJI.

Walencja, 9. 8. (PAT) O świcie trzy samoloty, które nadleciały z Majorki, bombardowały dzielnicę portową. Większość bomb spadła do morza. Ofiar w ludziach nie było.

SESJA SEJMU LITEWSKIEGO.

Kowno, 9. 8. (PAT) Sejm litewski zwołany zostanie na 6 września br.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Szczecin, 9. 8. (PAT) W pobliżu miasta auto ciężarowe, wiozące 20 ludzi, wpadło na zakręcie na drzewo, przy czym nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku. Jedna osoba spaliła się żywcem, 7 osób odniosło rany. Przewieziono ich do szpitala.

Spotkałem chłopca w mundurze.

Z wrażenia junaka-maturzysty.

U bram obozu pracy spotkałem chłopca w mundurze, spotkałem junaka bez cenzusu.

Przywitałeś mię chlebem i solą. Spojrzeliśmy na siebie — ale było coś między nami, co nam przeszkadzało, było pewne jakby onieśmielenie. Potem chwyciliśmy za taczki.. ty i ja. Ja wstydziłem się, że nie mam tak silnych mięśni, jak ty, że pcham taczkę niezgrabnie, a ona na przekór spada mi z toru; tyś pomagał mi napełniać ją piaskiem i wciągać to złośliwe bydlę na tor.

I gdy te moje delikatne ręce, które dotychczas ściskały pióro, ołówek, a czasem ręce jakiejś dziewczyny, pokryły się ku memu zmartwieniu pęche rzami, tyś je jodynował; po tym ręce stały się takie jak twoje — twarde i silne.

I zrozumieliśmy, żeśmy bracia, żeśmy zawarli wieczny sojusz pracy, że wspólny jest nasz wielki cel: wydźwignąć Polskę wysoko. I z dumą spoglądaliśmy na owoc naszej pracy. A w wolnych chwilach romawialiśmy długo, coraz serdeczniej — i wówczas zrozumieliśmy, skąd się wzięła ta nieśmiałość przy powitaniu: myślałeś, żem otoczony nimbem uczoności, bom zdał maturę, mylałeś, żem zarozumiały paniczyk — i dziwiłeś się, gdym ci opowiadał, że wielu z nas dorabiało sobie na życie, że niejeden utrzymywał się sam prawie i pchał się przez gimnazjum, wbijając za parę groszy tępakom czy leniom formułki matematyczne w głowy.

Opowiadałeś mi o swym domu, o swych projektach na przyszłość, o pieniądzach odłożonych tu, w batalionie pracy i o Junackich Hufcach Pracy, które pozwolą ci spełnić swe plany, usamodzielnić się, dadzą i wyszkolenie zawodowe, i pracę. Opowiadałeś mi, jak rozmaici demagodzy, bohaterowie mocnej gęby, usiłowali twoich kolegów zatruć jadem komuny, usiłowali szczuć ich w nienawiści klasowej, w nienawiści do Polski. Lecz oni byli silni duchem i trzeźwi, nie dali się omanić płytkim, samobójczym hasłom i ludziom podpłaconym przez wroga, nie dali się wciągnąć w grzęzawisko.

I prosiłeś, bym ci opowiadał o przeszłości Polski, o jej bohaterach, o garstce szaleńców i jej Wodzu w siwej maciejówce, którzy rzucili się jak ofiary całopalenia w bój olbrzymów — i zwyciężyli. Powiedziałeś mi, że wiesz, iż ten Wódz umarł tylko cieleśnie, bo On żyje w naszych sercach i w naszych dążeniach. Opowiadałem ci o naszych wieszczach, o Gdyni o polskim przemyśle, o konieczności zgody w narodzie polskim. Tyś dziękował. Jam też dziękował tobie i dziękuję, żeś mi podał spracowaną dłoń, żeś otworzył przede mną serce, żeś został moim szczerym przyjacielem.

Dnie mijały — aż przyszedł dzień pożegnania. Czyśmy się pożegnali na zawsze? Nie!

My dzisiejsi maturzyści, obejmiemy z czasem stanowiska kierownicze w życiu polskim, nawet najwyższe, lecz będziemy zawsze pamiętać, żeś ty nasz brat i współpracownik. Wzięliśmy w serca i głowy to hasło junackie: wysiłek i praca — nasz cel i obowiązek. Będziemy przy tobie myślą, sercem i czynem. Pracą mózgu i mięśni postawimy, ty i ja, Polskę na piedestale naj większych potęg świata.

Zbigniew Bogdan Czarnecki,
b. mł. junak z cenzusem.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie buduje własny gmach.

Rozpoczęta w listopadzie ubiegłego roku budowa gmachu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie zbliża się w szybkim tempie do ukończenia pierwszej fazy t. j. doprowadzenia jej pod dach. Dwustu robotników, pracując na dwie zmiany wznosi ten pięciopiętrowy gmach o kubaturze około 40.000 metrów kubicznych według projektu prof. Bagieńskiego.

Pierwszą fazę budowy wykonuje architekt Tombiński, kierownictwo budowy spoczywa w rękach inż. Poźniaka. Koszty związane z wzniesieniem tego gmachu, jednego z największych we Lwowie, wyniosą ok. 2,300.000 zł. Nadzór nad całokształtem spraw, związanych z budową sprawuje pod przewodnictwem wicedyrektora Ubezpieczalni Społecznej p. Henryka Fikusa, Komitet budowy, powołany z miejscowych czynników obywatelskich i zawodowych.

Podjęcie tej budowy w znacznej bardzo mierze przyczyniło się do złagodowania bezrobocia na terenie lokalnym, a zakupno materiałów budowlanych w tutejszych firmach wpływa korzystnie na wzmożenie obrotów.

Główny cel jednak zostanie osiągnięty z chwilą pomieszczenia w nowym gmachu wszystkich resortów administracyjnych i ambulatoriów specjalistycznych, lekarskich, apteki i innych urządzeń, co ogromnie ułatwi ubezpieczonym korzystanie z ich uprawnień. Dotychczas bowiem Ubezpieczalnia spełnia swe czynności w kilku budynkach dość znacznie od siebie oddalonych, co wpływa ujemnie na sprawność urzędowania, a zarazem podraża koszty administracyjne.

Ostateczne zakończenie budowy i oddanie gmachu do użytku nastąpi z końcem 1939 r., przy czym w drugiej fazie najważniejsze zadanie stanowić będą instalacje urządzeń leczniczych, stojących na poziomie najnowszych zdobyczy technicznych w tym dziale.

KATASTROFALNE BURZE W NIEMCZECH.

Berlin, 9. 8. (PAT) Gwałtowne burze, jakie w związku z wielkimi upałami przechodzą nad różnymi miejscowościami Rzeszy, spowodowały wielkie straty oraz ofiary w ludziach. W zatoce Lubeckiej podczas nagłej burzy zatonęło 5 osób. Oberwanie się chmury nad miejscowością Gersfen spowodowało nagłe wystąpienie z brzegów małej rzeki, która zalała miasto, powyrywała drzewa i zniszczyła bruki. Wywróciło się szereg samochodów, przy czym szereg osób odniósł obrażenia. Straty obliczają na około 100 tys. marek.

Znaczne straty w zasiewach zanotowano w Hesji. W Sztutgarcie woda osiągnęła na niektórych ulicach nie notowany od 1906 r. poziom pół tora metra, a silny prąd wywracał samochody i porywał ludzi. Z innych miejscowości Rzeszy donoszą także o burzach połączonych z gradobiciem, które spowodowały poważne straty.

ZAMACH BOMBOWY W TYBERIADZIE.

Jerozolima, 9. 8. (PAT). Na arabskim targowisku w Tyberiadzie wybuchła dziś bomba. 9 osób jest rannych, w tym 1 ciężko. Równocześnie w pobliżu targowiska wybuchło 2 bomby, które nie wyrządziły żadnych szkód. W Tyberiadzie ogłoszono zakaz opuszczania domów przez mieszkańców od zmroku do świtu.

ZJAZD INŻYNIERÓW SŁUŻBY WODNO-KOMUNIKACYJNEJ.

Kraków, 9. 8. (PAT) W dniu 8 bm. w sali Krakowskiego Towarzystwa Technicznego rozpoczął swoje wewnętrzne obrady III zjazd inżynierów służby wodno-komunikacyjnej.

Tematem obrad zjazdu było w pierwszym rzędzie niezwykle aktualne dziś zagadnienie drogi wodnej z zagłębia węglowego do centralnego okręgu przemysłowego.

W dniach 9 i 10 bm. uczestnicy zjazdu zwiedzą roboty przy budowie zapory w Rożnowie oraz roboty regulacyjne na Wiśle od Szczucina do Sandomierza.

Program radiowy.

Środa. 10 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Gaz. inf. w jęz. ukr. 14.10: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Audycja dla dzieci. 15.45: Wiad. gosp. 16: Orkiestra. 16.45: Odczyt wojskowy. 17: Wiad. bież. 17.10: Koncert kameralny. 17.40: Felieton. 18. Pogadanka. 18.10: Recital śpiewaczy. 18.45: „Gody życia“. 19: Audycja konkursowa PR. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka rolnicza. 21.10: Wieczór chopinowski. 21.50: Wiad. sport. 22.05: Lekka audycja muzyczna.

Giełda z dnia 9 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.88, Berlin 213.07, Amsterdam 289.00, Kopenhaga 115.40, Londyn 25.86, N. Jork 532 1/8, kabel 531, Oslo 129.90, Paryż 14.48, Praga 18.34, Sztokholm 133.35, Zurych 121.60, Mediolan 28.03. **Papiery wartościowe**: 4 i pół wewn. 67.13, 3 inwest. 1 em. 83.50, 2 em. 82.50, 4 premj. dol. 42.65, 4 konsolidac. 67.00. **Akcje**: Bank Polski nie not., Zachodni 40.00, Cukier 39.50, Węgiel 35.75, Lilpop 95.50, Modrzejów 16.75, Ostrowiec 71.00, Starachowice 41.50, Żyrardów 61.00, Haberbusch 54.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Pszenica obrót 425 ton, żyto 265, owies 42. Obrót ogólny 1.392 ton.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 316/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Leżajsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wojciecha Walani i Franciszki Walania nieruchomości: całej realności whl. 417 gm. Leżajsk, składającej się z pgr. lk. 167, na której znajduje się dom mieszkalny z drzewa dachówką kryty, stajenka, studnia, drzewa owocowe i parkan. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8438 gr. 43, cena zaś wywołania wynosi zł. 6328 gr. 82. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 843 gr. 85. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Leżajsku, ul. Piłsudskiego sala Nr. 21 II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Leżajsk, 29 czerwca 1938. 2449K

Km. 323/35/7, Km. 1297/35 i Km. 68/36/3. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli a to: 1) The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd. (Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn S. A. w Gdańsku, przez i do rąk pełnomocnika adwokata dra Zygmunta Atlasa w Sądowej Wiszni, obecnie przez i do rąk pełnomocnika adwokata Dra Zbigniewa Neuhoffa, we Lwowie, ul. św. Mikołaja l. 3 II. p. 2) Judy Wolfa Lachsa, kupca w Rudkach i 3) „Polminu“ Państw. Fabryki Olejów Mineralnych we Lwowie, ul. Akademicka l. 7, przeciwko zobowiązanemu Ignacemu Steinerowi, właścicielowi elektrowni i młyna w Sądowej Wiszni o 2.300 franków szwajcarskich itd. zpn., na wniosek wierzycieli odbędzie się dnia 14 września 1938 o godzinie 8.30 w sali Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni, biuro Nr. 6 na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych, licytacyjna sprzedaż realności zobowiązanego własnej, a składającej się z pb. lkat. 1/2 oraz pgr. lkat. 19/2 gm. kat. Sądowa Wisznia, łącznego obszaru 3 a. 44 m kw. wraz z urządzeniem młyna i elektrowni w granicach od wschodu realność Marii Nahodskiej, od zachodu realność Emanuela Raucha, od północy rzeka Wisznia, od południa gościniec wzgl. droga gminna wraz z budynkiem głównym i przybudówkami, urządzeniem elektrowni (maszynami i przynależnościami) oraz urządzeniem młyna (maszynami i przynależnościami), ocenionej na łączną kwotę 59.209 zł. 94 gr., przeto najniższa oferta wynosi kwotę 29.748 zł. 29 gr., wadium zaś 5.920 zł. 99 gr. Sprzedaż licytacyjna tej realności poniżej najniższej oferty nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenty do tej realności się odnoszące, może każdy reflektant kupna przeglądać w godzinach urzędowych w biurze komornika. Takie prawa, wobec których licytacja ta byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie tutejszym najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. — Wszystkich wierzycieli, których pretensje przeciw zobowiązanemu dotąd nie zostały zgłoszone wzywam, by najdalej do dnia 6 września 1938 zgłosili je, gdyż w przeciwnym razie pretensje te uwzględni się w tym postępowaniu licytacyjnym tylko o tyle, o ile będą wynikały z niniejszych aktów egzekucyjnych, zaś organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków i danin publicznych wzywam, by oświadczyły się najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji co do zaległych należności, inaczej pretensje te bez względu na pierwszeństwo byłyby zaspokojone z masy rozdziałowej po zupełnem zaspokojeniu wierzycieli. Koszty wierzyciela ustala się na kwotę 50 zł. Koszty komornika za rozpisanie I. licytacji łącznie z ogłoszeniem w Gazecie Lwowskiej wynoszą kwotę 62 zł. 90 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sądowa Wisznia, 29 lipca 1938. 2444K

Km. 263/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach Wielkich Stanisław Werle, mający kancelarię w Mostach Wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1938 o godz. 15 (3) w Bojańcu na folwarku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Głogowskiej, składających się z rzepaku w ilości około 50 cetnarów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Mosty Wielkie, 8 sierpnia 1938. 2456K

Km. 678/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Leżajsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii z Matuszków Szostakowej, mał. Jana, Asafata, Bazylego, Heleny i Emiliana Szostaków nieruchomości całej real. lwh. 2339, 2234, połowy i 2/8 części real. lwh. 557, 2/8 części real. lwh. 1605 gm. Stare miasto, stanowiących gospodarstwo wiejskie. Na pbud. 241 i 242 znajduje się dom mieszkalny, stodoła, chlewek z drzewa, studnia i płot. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.711 gr. 91, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.783 gr. 93. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 771 gr. 20. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Leżajsku, ul. Piłsudskiego sala Nr. 21 II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Leżajsk, 10 czerwca 1938. 2448K

Km. 514/37 i Km. 521/37. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bolechowa w Bolechowie odbędzie się dnia 23-go września 1938 o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących nieruchomości dłużników Rachmiela i Racheli Kahane: I. 51/136 części realn. obj. whl. 1574 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski, składającej się z parc. grt. 192/2 obszaru 1 a. 27 m kw. i parc. bud. lkat. 1220 obszaru 9 a. 65 m kw., na której stoją trzy budynki: a) jednopiętrowa garbarnia, b) budynek pomocniczy i c) szopa. W garbarni i budynku pomocniczym przynależności tworzące urządzenie garbarni, jak 10 kadzi betonowych, 33 kadzi drewnianych, 3 kotły metalowe, 3 stoły garbarskie, 2 sieczkarnie do kory, 1 maszyna do łamania kory, 3 piecyki żelazne, 1 waga z trzema ciężarkami i inne sprzęty garbarskie wartości szacunkowej 5.658 zł. 45 gr., najniższa oferta 2.829 zł. 23 gr. II. realn. obj. whl. 62 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, składającej się z parc. bud. lkat. 29/2, 32, 33, 34 łącznego obszaru 156 s. kw., na parc. bud. lkat. 29/2 znajduje się dom parterowy, murowany, Nrd. 396 kryty blachą cynkową z werandą z tyłu i instalacją elektryczną. Na parc. bud. lkat. 32 znajdują się dwa budynki gospodarcze wartości szacunkowej 23.348 zł., najniższa oferta 11.674 zł. III. realn. obj. whl. 171 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, składającej się z parc. bud. lkat. 35 obszaru 22 s. kw., która wraz z parc. bud. lkat. 34 tworzy ogródek przytykający z tyłu do domu wartości szacunkowej 474 zł., najniższa oferta 237 zł. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie ad I. 565 zł. 85 gr., ad II. 2334 zł. 80 gr., ad III. 47 zł. 40 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Bolechowie uprasza się o zanotowanie wyznaczonego terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bolechów, 5 sierpnia 1938. 2454K

Km. 549/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence, mający kancelarię w Sądzie grodzkim, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1938 o godz. 10-tej w Horodence, 12-tej w Strzylczu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marcelego Czarkowskiego i Stefanii Winogrodzkiej w Horodence, składających się z 1 kilimu, 1 futra podróżnego, 2 szafek, 1 biurka, 1 kredensu, 1 trymutki z lustrami, 1 otomany, 1 szafy, 1 foteliku, 2 szafek, 1 psychy z szafką, 2 kilimów, 1 garnituru, 1 kapy na stół, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.065. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Horodenka, 6 sierpnia 1938. 2457

Km. 70/38. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach ogłasza, że dnia 29 września 1938 o godz. 9-tej przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 12 na wniosek Skarbu Państwa odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1425 gm. Hoszany, stanowiącej własność dłużn. Samsona Ungerfelda w 30/100 częściach, Chaima Ungerfelda w 20/100 częściach, Jakóba Raaba w 40/100 częściach, a Hermana Schreibera z Rudek w 10/100 częściach. Realność ta składa się z 4 parcel o łącznym obszarze 66 arów 13 m kw. Na realności tej stoi młyn motorowy handlowo-gospodarczy, tudzież budynki gospodarcze. Młyn posiada 2 motory systemu „Diesla“ o sile 60—75 KM. i 45 KM., tudzież odpowiednie urządzenie w dobrym stanie. Suma oszacowania realn. obj. whl. 1425 gm. Hoszany wynosi 92.594 zł. 18 gr. Cena wywołania wynosi 69.445 zł. 64 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż na tej licytacji nie nastąpi. Rękojmia jaką każdy przystępujący do przetargu złożyć powinien wynosi 9.259 złotych 42 groszy. — Rękojmia powinna być złożoną w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Księga gruntowa przechowaną jest w Sądzie grodzkim w Rudkach. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość wystawioną na licytację w dnie powszednie od godziny 8-mej rano do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rudki, 28 lipca 1938. 2458K

II. Km. 420/37. Sprawa egz. Krak. Towarzystwa Ubezp. „Florianka“ S. A. w Krakowie przeciw Janowi hr. Drohojowskiemu w Ciszacinie Wielkim o 870 zł. 01 gr. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 16-go sierpnia 1938 r. o godz. 12-tej w Cieszacinie Wielkim na miejscu zamieszkania dłużnika Jana hr. Drohojowskiego zostaną sprzedane przez publiczną licytację następujące ruchomości: 5 krów, 4 jałówki, 4 cielęta, 6 cieląt, strzelba dwururka marki „Nitro“ oraz 1 buhaj, oszacowane na 3.080 zł., które oglądać można na miejscu i w dniu sprzedaży od godz. 11-tej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Jarosław, 29 lipca 1938. 2460K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Rogowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.